

SŁOWO

WILNO, Sobota 15 grudnia 1928 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefony: redakcji 243, administracji 228, drukarni 262.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł, zagranicą 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80259. W sprzedaży detalicznej, cena pojedynczego Nr. 20 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczania ogłoszeń.

BARANOWICZE — ul. Szeptycyńskiego — A. Laszuk
BIENIAKONIE — Bufet kolejowy.
BRASŁAW — Księgarnia T-wa „Lot”.
DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.
DUKSZTY — Bufet kolejowy.
GLEBOKIE — ul. Zamkowa, W. Włodzimierow.
GRÓDNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HORODZIEJ — Dworzec kolejowy — K. Smarzyński.
IWIENIEC — Sklep tytoniowy S. Zwierzyński.
KLECK — Sklep „Jedność”.
LIDA — ul. Suwalska 13, S. Matecki.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIŚWIEŻ — ul. Ratuszowa, Księgarnia Jazwińskiego.
NOWOGÓDEK — Kiosk St. Michalskiego.
N. ŚWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.
OSZMIANA — Księgarnia Spółd. Nauz.
PIŃSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Pol. Macierzy Szkolnej.
STALPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
ST. ŚWIECIANY — ul. Rynek 9, N. Tarasiejski.
WILEJKI POW. — ul. Mickiewicza 24 F. Juczewska.
WARSZAWA — T-wo Książ. Kol. „Ruch”.
WOLKOWYSK — Księgarnia T-wa „Ruch”.

CENY OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetrowy jednoszpaltowy na stronie 2-jej i 3-jej 30 gr. Za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadesłane 40 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicze 50 proc. drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 groszy.

Głosy prasy francuskiej o zafar-gu Polski z Woldemarąsem.

PARYŻ. 14. XII. Pat. Wczorajsza prasa paryska obszernie omawia przebieg sprawy polsko-litewskiej na Radzie Ligi Narodów.

Georges Bienaimé podziwia na łamach „Victoire” cierpliwość Rady, zachęcając jej jednocześnie zbytnią powolność. Tego samego zdania jest „Populaire”, oficjalny organ partii socjalistycznej, zaznaczając, iż Rada z swe stałe odkładanie spraw zawil-szych została ukarana i skazana na wysłuchanie w ciągu trzech godzin mowy Woldemarasa. Lecz mały człowieczek kowieński wzbudził ostatecz-nie wstręt w członkach Rady, która zdobyła się na krok stanowczy, po-lecając ambasadorowi Hiszpanji przy-gotowanie raportu w sprawie zatargu polsko litewskiego. Ma ona nawet jakoby wysłać na miejsce komisję ce-lem przeprowadzenia ankiety. Rada powinna nareszcie nakazać rozstrzy-gnięcie sporu, w przeciwnym bowiem razie zmuszona będzie wysłuchać no-wej mowy Woldemarasa na przyszłej sesji.

„Ouvre” zaznacza, iż wystarczyła obecność Woldemarasa, aby nadać dyskusji nieodpowiedni ton. Niewłaści-wość jego żarty możliwe są chyba ty-lko przy stole restauracyjnym, ale nie przed takim poważnym aeropagiem, który miał tego dosyć. Cała argu-mentacja Woldemarasa polegała na dowodzeniu, że Polska żywi imperia-listyczne zamiary względem Litwy. Jest to absurdem. Litwa ma oczywiście prawo uchylać się od bliźszego porozumienia się z Polską, nie po-winna jednak zapominać, że jest członkiem Ligi Narodów, co nakłada na nią obowiązek podania się zwyk-łym zobowiązaniom członków Ligi. Jeżeli będzie ona w dalszym ciągu opierała się przy swem nieprzejedna-nym stanowisku, to Rada Ligi Naro-dów nie omieszka zdobyć się na krok stanowczy.

Rada postanowiła rewizję statutu Trybunału Haskiego

LUGANO, 14. XII. Pat. Na pry-watnym posiedzeniu Rady Ligi Naro-dów postanowiła powołać komisję zło-żoną z prawników, której zadaniem będzie rozpatrzenie sprawy rewizji statutu Trybunału Haskiego. W skład komisji powołano Rundsteina, Fromageora i Gaussa.

Na temże posiedzeniu mianowa-no członków głównego komitetu, który zajmie się sprawą wprowadzenia w życie konwencji przeciwopijumowej.

Briand o mowie Müllera.

LUGANO, 14. XII. W związku z mową Müllera, Briand oświadczył, że mowa ta nie pogorszyła sytuacji. Jed-nakże zagadnienia międzynarodowe nie mogą być rozstrzygnięte jedynie zapomocą mów.

Co się tyczy Anschlussa, to naj-lepszym rozwiązaniem będzie przedło-żenie tej sprawy Radzie Ligi. Jeśli Müller ma wrażenie, iż w łonie Rady Ligi istnieje pod tym względem zupeł-na zgodność pojęć, to w takim ra-zie, zauważył Briand z ironią, że i on będzie głosował za Anschlussem.

Skala runęła w dolinę. I zabitych — 6 domów zburzonych.

RZYM. 14. XII. W Lanciańcu odła-mana część skały runęła w dolinę, burząc w Villa Santa Maria 6 domów. Jest 1 zabity i wielu rannych.

Zawiadomienie

Klub Emerytów Wojskowych w dniu dzisiejszym przeniósł siedzibę swoją z ul. Mickiewicza 11. do nowego lokalu przy ul. Ostrobramskiej 8.

MATKI, żądające mączki odżywczej, znanej marki „Fostatyna Falieres”, której miliony dzieci „zawdzięczają zdrowie i siłę.” Z 9695

CZEKOLADA PLUTOS
Mleczna Migdałowa.

TAKSOWKA 142
jest wygodna i elegancka. Zamówienia na dalsze podróże przyjmuje tel. 375.



TAM GDZIE TOCZĄ SIĘ OBRADY LIGI.

Komisja tranzytowa Rady Ligi zbada sprawę polsko-litewską.

LUGANO, 14. XII. PAT. Szwajcarska Agencja Telegraficzna podaje: Na plątkowym posiedzeniu Rada Ligi Narodów zajmo-wała się w dalszym ciągu sporem polsko-litewskim.

Ambasador Quinones de Leon przedstawił nowe sprawo-zdanie, które wychodzi ze stwierdzenia, że pomiędzy obu kraja-mi istnieje stan pokoju i, że Polska uroczyście wyraziła goto-wość całkowitego uszanowania niepodległości Litwy. Sprawozda-nie wskazuje na międzynarodowe zobowiązanie państw w sprawie utrzymania międzynarodowej komunikacji. Rada Ligi pro-szona jest o polecenie komisji doradczej do spraw komunikacji i tranzytu przy Lidze Narodów, opiacowania sprawozdania o stosunkach komunikacyjnych w tej części Europy w interesie komunikacji międzynarodowej.

Po sprawozdaniu zabrał głos p. Woldemaras, oświadczając, że w zasadzie nie jest przeciwny propozycji dotyczącej ewentual-nego powołania takiej komisji. W dalszym ciągu swego przemó-wienia p. Woldemaras zaznaczył, że Liga Narodów musi stwier-dzić poważnie niepowodzenie z tego względu, że dotychczas nie udało się jej naprawić krzywdy, jaką wyrządziło Litwie. W za-kończeniu swego przemówienia p. Woldemaras wyraził swą zgo-dę na drugą część rezolucji p. Quinones de Leona w sprawie zbadania odpowiednich dokumentów przez przedstawicieli ko-misji doradczej do spraw komunikacji i tranzytu przy Lidze Naro-dów.

Przedstawiciel Polski minister Zaleski przyjął rów-nież sprawo-zdanie referenta, złożył jednak jednocześnie krótkie oświad-czenie, w myśl którego Polska, przyjmując sprawozdanie, zawie-rające ustęp, który mówi o polsko-litewskiej granicy administra-cyjnej, bynajmniej nie wyrzeka się pełnych terytorjalnych swych praw.

Z kolei sprawozdanie zostało przez Radę bez dalszej dysku-sji przyjęte. Następnie, po przyjęciu szeregu sprawozdań w kwes-tiach gospodarczych oraz raportu o licznych sprawach, związa-nych z uchodźstwem, Rada odłożyła do jutrzejszego posiedzenia rozpatrywanie różnych kwestyj, dotyczących niemieckiej mniejszości na Górnym Śląsku.

Dokładne wyniki wyborów w Rumunii

BUKARESZT. 14.12. (PAT). Obliczenie wyników wyborów do Izby poselskiej, dokonane w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych trwało do godz. pierwszej w nocy.

Wyniki te są następujące: partja narodowa - chłopska będzie miała w Izbie 330 posłów, liberalowie — 12, partja Jorgi i Averescu — 4, partja Lupu — 4, Z list rządowych socjaliści otrzymają 9 i żydzi - sjonisiści 3. Partja we-gierska uzyskała 6.6 proc. ogólnej liczby oddanych głosów, a w trzech de-partamentach nawet absolutną większość; wprowadzi ona do Izby 18 posłów.

Zdrowie króla Jerzego bez zmian

LONDYN. 14.12. (PAT). Reuter donosi, iż stan zdrowia króla w ciągu ubiegłej nocy pozostał w dalszym ciągu zadawalnym. Pacjent spał spokojnie kilka godzin. Daje się zauważyć dalsze polepszenie ogólnego stanu.

LONDYN. 14.12. (PAT). Biuletyn z godziny 10.30 rano, o stanie zdro-wia króla Jerzego głosi, że stwierdzono wczoraj wieczorem lekkie polepszenie się stanu zdrowia króla utrzymuje się w dalszym ciągu.

Afera b. ministra Klotza

PARYŻ. 14.12. — Prokuratura generalna wdrożyła oskarżenie przeciwko b. mini-strowi finansów Klotzowi, zarzucając mu fałszerstwo weksli i wydawanie czeków bez pokrycia. Ze względu na ustawowych b. minister Klotz nie mógł być aresztowany i zo-stał przewieziony do szpitala w Suresnes, gdzie został internowany.

Według otrzymanych ostatnio wiadomości b. minister Klotz uisłował wczoraj wie-czorem popełnić samobójstwo. Jedynie z trudem udało się jego przyjacielem wyrwać mu rewolwer z ręki.

PARYŻ. 14.12. (PAT). W związku z aferą b. ministra Klotza dzisiejszy „Petit Parisien” podaje, iż Klotz zrzekł się nietyklo mandatu do senatu, ale również wycofał się ze wszystkich organizacji i stanowisk, które do tej pory zajmował.

Na to — jak na lato

Posłowie francuscy uchwalili podnieść sobie pensję

PARYŻ. 14.12. (PAT). Izba deputowanych na posiedzeniu nocnym uch-waliła 262 głosami przeciwko 254 podwyższenie diet poselskich z 45 tys. fr. na 60 tys.

Dr. Gürtler — przewodniczącym austriackiej Rady Narodowej

WIEN. 14.12. — Na opróżnienie przez wybór dra Miklasa na prezidenta rze-czypolitycznej komisji przewodniczącym rady narodowej, został wybrany poseł chrześc. - społ. prof. dr. Gürtler. Wszystkie stronnictwa oddały mu swe głosy.

Podróż Hoovera po Ameryce Południowej

RYGA. 13.12. (PAT). Policja polityczna wykryła szeroko rozgałęzioną komunisty-czną organizację młodzieży aresztując członków centralnego komitetu tej organizacji w Rydze oraz podkomitetu w Libawie, Mitawie, Wolmanie i Dynaburgu.

Władze skonfiskowały przytem wielką ilość antypaństwowej literatury propagando-wej oraz sztyfrowane listy z Moskwy, zawierające instrukcje sekcji lotewskiej Kominternu

PRZEDSTAWICIELSTWA

BARANOWICZE — ul. Szeptycyńskiego — A. Laszuk
BIENIAKONIE — Bufet kolejowy.
BRASŁAW — Księgarnia T-wa „Lot”.
DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.
DUKSZTY — Bufet kolejowy.
GLEBOKIE — ul. Zamkowa, W. Włodzimierow.
GRÓDNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HORODZIEJ — Dworzec kolejowy — K. Smarzyński.
IWIENIEC — Sklep tytoniowy S. Zwierzyński.
KLECK — Sklep „Jedność”.
LIDA — ul. Suwalska 13, S. Matecki.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIŚWIEŻ — ul. Ratuszowa, Księgarnia Jazwińskiego.
NOWOGÓDEK — Kiosk St. Michalskiego.
N. ŚWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.
OSZMIANA — Księgarnia Spółd. Nauz.
PIŃSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Pol. Macierzy Szkolnej.
STALPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
ST. ŚWIECIANY — ul. Rynek 9, N. Tarasiejski.
WILEJKI POW. — ul. Mickiewicza 24 F. Juczewska.
WARSZAWA — T-wo Książ. Kol. „Ruch”.
WOLKOWYSK — Księgarnia T-wa „Ruch”.

Teoretyk silnej państwowości

Z powodu książki A. Wereszczyńskiego „Państwo Antyczne i jego renesansy”
Przyczynki do reformy Konstytucji w Polsce.

Jeżeli w dawnej Polsce myśl polityczna wyprzedzała zawsze czyn, a gdy czyn ten w ogóle nie nadchodził, pozostawała świetnem, choć pustem świadectwem reakcji przeciw złu, jeżeli potem, w pierwszym połowie 19 wieku myśl ta przeniesiona w poezję postawiła sobie pomnik nieśmiertelny, to znów odtąd zanika zupełnie. Czy warunki zewnętrzne, jak upadek ośrodków nauki lub cenzura, czy wewnętrzne załamania się polskiej myśli politycznej było temu przyczyną, nie czas tu badać. Dość stwierdzić, że ludzie czynu musieli być równocześnie twórcami idei, i pójść musieli do społeczeństwa nieopprze-dzeni słowem.

Co gorsze stan ten przetrwał od-zyskanie niepodległości. Kiedy Marsz. Piłsudski po raz drugi szarpał sumie-niem Polaków, by czynem spowodować ich do podporządkowania własnych interesów potrzebom państwa, uczynił to zanim myśl polityczna oceniła zło panujące i konieczność reformy. A na-wet po dwóch latach pracy, kiedy to cała zdrowa Polska zwróciła się koło weteranów walki o wolność, by naprze-kór opętanej myśli politykiem sejmowym budować państwo ponadpartijne i ponadindywidualne wtedy nawet brako naukowego ujęcia istoty przewrotu i naukowego wytzy-czenia dróg rozwoju. Lukę tę zapomnia świeżo wydana książka prof. Wereszczyńskiego.*

Tytuł: „Państwo antyczne i jego re-nesansy” odpowiada wprawdzie do-brze linii przewodniej autora, ale aby w jednym zdaniu ująć treść i znaczenie broszury, nadaczy ją trzeba: „Syn-teza stosunku obywatela do państwa w dziejach ludzkości”. Nim autor rozpocznie niezmiernie jasny przegląd rozmaitych wariantów tego stosunku, stwierdza, że rozwój ich iść może w 3 następują-cych kierunkach: 1) Ograniczenie pań-stwa w celu zwiększenia swobody i praw jednostki. 2) Ograniczenie jedno-stki w celu zwiększenia praw pań-stwa i 3) Ograniczenie jednostki i pań-stwa na rzecz zbiorowisk niższego rzę-du (zawodowych, rodzinnych).

Po przeglądzie organizmów staro-żytnego wschodu, który określa jako „państwa o najdalej posuniętej wszech-władzy, nie ograniczającej się jedynie do rządzenia ludnością na polu spraw polityczno-administracyjnych i wymia-ru sprawiedliwości, lecz wkraczające drobiazgowo we wszystkie przejawy życia nawet najbardziej prywatnego... i państw greckich opartych na indywidualizmie, przechodzi autor do Rzymu, który jest, jak pisze: „najwyższym, naj-swieższym tworem państwowym antyku, stanowiącym wiecznie żywy wzór dla potomności”. Gruntując ten sąd przedwzrostkiem niespotykanym gdzie indziej: „...podporządkowaniem się obywatela interesom całości. Znaz-czy się ono przedwzrostkiem w zjawisku ustanawiania najgorszych nawet walk wewnętrznych w chwilach jakie-gokolwiek zewnętrznego niebezpie-czeństwa... w dobrowolnym i chętnym wzmacnianiu i tak już z natury potęż-nej władzy naczelnych magistratur w razie niebezpieczeństwa zewnętrznego czy wewnętrznego... A wreszcie gdy pod koniec republiki okaże się zwyrodnienie demokratycznego ustroju, gdy demagogia i zaciekłość zwalczających się stronnictw zagrożą siłę ekspansyj-nej państwa, wtedy ten instykt utrzy-mania całości, choćby kosztem upraw-nienia jednostek, nakazuje przekształcić ustrój państwowy, zmienić republikę w cesarstwo. „Ale ta siła państwowa, ten etatyzm, objawia się w przeciwieństwie do autokracji wschodu tylko tam, gdzie interes całości, gdzie rzeczywista potrzeba państwa tego wymaga. W tem przebiegu zaufania i oddaniu praw przez obywateli państwu, a z drugiej strony w niezwykle ostrożnym używaniu tych praw przez państwo w interesach ogó-lu, nie zaś jednej klasy, upatruje au-tor wielkość wzoru rzymskiego.

Przechodząc szczegółowo upadek tych form i zdegenerowane ich przed-łużenie w cesarstwie bizantyjskiem, dochodzi autor do średniowiecza, któ-rego daje niezmiernie ciekawą interpre-tację. Średniowiecze, jak wykazuje prof. Wereszczyński, jest reakcją przeciw idei państwowej. Reakcja ta obej-muje dwie fazy. W pierwszej (okres feudalizmu) jednostka uwalnia się prawe zupełnie od państwa. Wobec roz-przeżenia i wybudzenia liberalizmu, silne jednostki opanowują zupełnie wszyst-kie dziedziny życia państwowego, do utrzymania bezpieczeństwa włącznie. Wszystkie stosunki są oparte na

pewnego rodzaju wymianie usług, przy-czem silniejsze jednostki każą sobie płacić za bezpieczeństwo bardzo cięż-kiemi ofiarami. Państwo staje się prawe fikcją, lub kontrahentem, które za pomoc poddanych płacić musi przywile-jami. Niejeden z naszych liberałów zdziwiłby się, dowiedziawszy, że propa-guje ustrój zbliżony do wzorów wczes-nego średniowiecza. A to właśnie wy-kazuje prof. Wereszczyński.

Bardziej jeszcze bliskie naszym współczesnym będzie pod względem założeń stosunku obywateli do pań-stwa, druga faza średniowiecza. Oddaj-my głos autorowi: „W porównaniu do pierwszego okresu średniowiecza na-stępuje więc zmiana o tyle, że w mie-scie prywatno-prawnego stosunku wła-dzy państwowej do silnych jednostek, wstępuje, tego samego charakteru sto-sunek państwa do organizacji zbioro-wych. Arena, na której odgrywa się ten targ, stają się sejmy stanowe (róż-nych nazw w różnych krajach). W skład tych sejmów wchodzi upelno-mocnieni, ale związani szczegółowemi instrukcjami, reprezentanci jakichś kół ludności. Nie są oni reprezentantami całości społeczeństwa, i nie mają w zasadzie troszczyć się o całość pań-stwa... niema więc tu miejsca na tak charakterystyczne dla starożytności przejawy patryjotyzmu i poświęcenia (dla Ojczyzny, ani na samodzielności ich zdania. Mają oni dobić interesu ze strony przeciwną, to jest z państwem... Związki te przeto wysuwają interesy własne ponad interes całości, dążąc do wzmocnienia się przy osłabieniu państwa... Nad niemi dopiero stoi sła-ba władza państwowa, której zadaniem chronić to zbiorowisko samodziel-nych całości, przed niebezpieczeń-stwem z zewnątrz, ale której nie wolno mieszać się w wewnętrzne sprawy sta-nów.”

Czyż nie jest podziwianą godnem, jak ten obraz z późnego średniowiecza przypomina nam widziane tak niedaw-no, a nawet dotąd targi, jakie postwie i partje z dobrem państwa czynią. Ludzkie ci pozabawieni własnego zdania, wykształcenia, sumienia, wszystkiego odroczone poczucia gesztetu, związani w najdrobniejszych szczegółach przez partje pod grozą utraty mandatów, działają jakby państwo miało służyć dla ich partykularnych lub klasowych interesów. Co dalej! W cytowanych powyżej słowach prof. Wereszczyń-skiego odnoszących się do zmierzającej epoki słychać jakby echo tych zarzutów jakie Marsz. Piłsudski rzucił tylerok sejmowi i społeczeństwu, które wysze-kłociło odeń się domagając, nie chce nic dla państwa poświęcić.

Nie mogąc szczegółowo dążyć za autorem, zaznaczymy tylko że konsta-tuje on renesans idei państwowej w małych państwach odrodzenia wło-skiego najpierw, w państwach oświe-czonego absolutyzmu potem. Ten ustrój degeneruje się w państwo polityczne, to zaś upada pod ciosami reakcji indy-widualizmu i liberalizmu rewolucji fran-cuskiej 1830 r. Następuje okres upad-ku idei państwa na rzecz jednostki naj-pierw (państwo liberalne) a zbiorowisk niższych potem (państwo społeczne). Wreszcie znajdujemy się w chwili, kie-dy idea silnej państwowości znouwdobrywa przewagę. Zwiastunami jej przewroty we Włoszech, w Hiszpanji, w Polsce, w Litwie. Idea ta dąży do okrojenia na rzecz państwa zbyt wy-bujających praw jednostki i partji.

Dwa punkty zastępują na szczegól-ne wyróżnienie z pomiędzy wielu cieka-wych myśli rozwiniętych przez autora. Jeden to związek przyczynowy między hyper-liberalizmem, zasadą nie-ingere-ncją, a wyżyskiem robotników przez kapitał. Drugi to krytyka paralelizmu dochodzenia do głosu organizacji go-spodarczych, z głoszoną równocześnie ideą silnej państwowości. W Polsce dochodzi do tego, że wielu uważa zwią-zek tych dwu hasel za konieczny. Tym-czasem w świetle wywodów prof. Wereszczyńskiego są one ze sobą tak sprzeczne, że prawie wykluczają się wzajemnie. Jeżeli bowiem partje potra-fily uczynić z państwa źródło zaspaka-jania własnych postulatów, to sto-króć bardziej uczynią to reprezentacje zrzeszeń gospodarczych, skoro opu-szczone zostaną do bezpośredniego wpływu na rządy. Sprawie tej poświę-ca autor parę stron polemiki z prof. Jaworskim, poczem na zakończenie po-daje parę myśli co do aktualnych zmian konstytucyjnych.

Ażeby sobie zrobić pojęcie o dziele prof. Wereszczyńskiego, trzeba by je było przeczytać. Powiedzieliśmy, że jest on teoretykiem idei silnej państwowo-sci, dodajmy że jest jej znakomitym teoretykiem. Stosunek jego do monar-chizmu jest, że tak się wyrażymy, par-

SEJM I RZĄD.

Zakończenie dyskusji nad bud-żetem Ministerstwa Sprawiedli-wości.

WARSZAWA, 14. XII. PAT. W dalszej dyskusji nad budżetem Ministerstwa Sprawiedliwości w sejmowej komisji budżeto-wej, pos. Czernicki (Str. Chł.) porusza sprawę nieusuwania sędziowskiej i kwestje uposażenia sędziów, które uważa za niewystarczające.

Pos. Podolski (BB) zgadza się co do przecięcia sądownictwa polskiego i pole-mizmie z szeregiem posłów.

Wreszcie zabiera głos p. minister sprawiedliwości, odpiierając zarzuty, stawiane w toku dyskusji przez poszczególnych mów-ców. Między innymi poruszając kwestje niezawisłości sędziów minister wskazuje na to, że zawieszenie nieusuwania sędziów nie jest antykonstytucyjne. W interesie wymiaru sprawiedliwości w interesie mini-stra może właściwy sąd wyższy orzec o przesunięciu albo nawet zwolnieniu sędzie-go. Przechodząc do kwestji pojedynek minister podkreśla, że pojedynków nie uchylił się przez ustanowienie jeszcze cięższych kar. Obecnie ustawy przewidują kary dość ciężkie. Trzeba to robić w inny sposób przez wpływ wychowania, podnie-szenia kar za obelgi i przez sądy honoro-we, ale traktowane bardziej serio, niż to co się dzieje obecnie.

Po przemówieniu min. Meyszowicza dyskusję wyzerpano. Głosowanie odbędzie się we wtorek.

Komisja spraw zagranicznych obraduje.

WARSZAWA, 14. XII. PAT. Dzisiaj obradowała sejmowa komisja spraw zagranic-znych pod przewodnictwem pos. Radziwiła. Pos. Czapiński referował konwencję międzynarodową, przyjętą w Hadze jeszcze w 1902 roku, w sprawie opieki nad mało-letnimi.

Drugi punkt porządku dziennego stan-owił wniosek Klubu Narodowego, Piasta, Ch. D. i N. P. R. w sprawie rękomi bez-pieczności i utrzymania pokoju. Referent pos. Stanisław Stronicki omówił treść wnio-sku, odnoszącego się do konieczności utrzymania rękomi traktatu wersalskiego, jaką jest okupacja Nadrenji. Po premowieniu pos. Loevenberga wniosek został przy-jęty.

Sprawa emigracji robotników polskich do Francji.

WARSZAWA, 14. XII. PAT. Zgodnie z konwencją polsko-francuską z dnia 3 wrze-siśnia 1919 roku, dotyczącą emigracji, zwo-lana zostaje w Paryżu na dzień 17 grudnia r. b. komisja doradcza, która obradować będzie w sprawach związanych z emigracją robotników polskich do Francji oraz ich pobycem w tym kraju.

W skład komisji polskiej wchodzi: Sta-nisław Gawroński, b. dyrektor Urzędu Emi-gracyjnego, jako przewodniczący, dr. Dal-bor, radca emigracyjny przy ambasadzie polskiej w Paryżu i dr. Poznański, konsul generalny w Paryżu — jako delegaci oraz konsul Samborski i dr. Langroth, referent w Urzędzie Emigracyjnym jako rzeczo-znawcy.

stwowi. Nie podaje konkretnych uwag co do zmian w kierunku wprowadzenia prezydencałizmu ani monarchji, ale niemniej sam fakt że przystępuje do kwestji ustrojowej bez oglądania się na jakakolwiek doktrynę, wyłącznie z punktu widzenia dobra państwa, stawi-go w pierwszym szeregu obronców myśli, głoszących przez nas. Trzy są bowiem dziś kierunki jasno wytkniętej myśli politycznej polskiej: endecki, soc-jalistyczny i trzeci, który mamy za-szczyt reprezentować. Dwa pierwsze oparte na doktrynach są o ipso a-histeryczne i antypaństwowe. A więc trzecia skupiać musi tych wszystkich, którzy polityki polskiej nie traktują w o-de-waniu od życia realnego, lecz w ści-słym związku z jej przeszłością i przy-szłością.

Nie sądzimy, byśmy mogli umniej-szyć dzieło rzucając parę krytycznych uwag, co do poszczególnych rozdzia-łów. A więc przedwzrostkiem można-by zakwestionować racjonalność włą-czenia do rozprawy państw starożytnego wschodu, które nie znajdują się w obrębie fałistej linii upadków i re-nesansów państwa antycznego. Być może autor przytacza je by uzasadnić istnienie specjalnie „psychiki wschod-niej” na którą przyjdzie mu jeszcze parę razy się powoływać. Ale tu tak-że pozwolimy sobie poczynić jedno za-strzeżenie: uważamy mianowicie że „psychika wschodnia” służy za często do tłumaczenia zjawisk bardzo różno-rodnych. Także można mieć za że autorowi, że pominął renesans państwa antycznego w Japonji, który dokonany w r. 1866 i następnych, był jednym z najpiękniejszych nawrotów od państwa wykrywanego przez jednostki, do silnego państwa według najlepszych wzorów rzymskich. I nietylko szybkość wzorów przewrotu nas zastanawia, lecz także natychmiast dające się odczuć dla obywateli korzyści wypływające z tego ograniczenia ich przywilejów na rzecz państwa. Wreszcie zdaje się nam że zbyt mało miejsca znajduje stosunek Polski do idei państwa.

Jak zaznaczyliśmy drobne te uwagi nie mogą pomniejszyć znaczenia książ-ki. Musi ona stać się przewodnikiem i nieodłącznym towarzyszem każdego Polaka państwowca. Powinna także być wykładaną w szkołach średnich. Bo naród nasz pozbawiony tradycji hi-storycznej przez sto lat nadrobić ją może tylko najpiękniejszym od innych stu-djowaniem.

Oruchomienie Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie

Jak się dowiadujemy Izba Przemysłowo-Handlowa w Wilnie rozpocznie swą działalność prawdopodobnie w końcu stycznia 1929 r.

Wielniński chór „Echo”, odznaczony pierwszą nagrodą, z pomiędzy dziewięciu współzawodniczących chórów miejscowych, na konkursie odbytym w Wilnie 17-go czerwca rb., wystąpił zeselezb soboty z własnym koncertem w sali Sniadeckich, składając ponownie dowody swej nieustannej pracy sumiennej, celowo dążącej do coraz wyższego poziomu wykonawczego, pod wybornym kierownictwem prof. Władysława Kalinowskiego.

NOTATKI MUZYCZNE

Wielniński chór „Echo”, odznaczony pierwszą nagrodą, z pomiędzy dziewięciu współzawodniczących chórów miejscowych, na konkursie odbytym w Wilnie 17-go czerwca rb., wystąpił zeselezb soboty z własnym koncertem w sali Sniadeckich, składając ponownie dowody swej nieustannej pracy sumiennej, celowo dążącej do coraz wyższego poziomu wykonawczego, pod wybornym kierownictwem prof. Władysława Kalinowskiego.

Wielniński chór „Echo”, odznaczony pierwszą nagrodą, z pomiędzy dziewięciu współzawodniczących chórów miejscowych, na konkursie odbytym w Wilnie 17-go czerwca rb., wystąpił zeselezb soboty z własnym koncertem w sali Sniadeckich, składając ponownie dowody swej nieustannej pracy sumiennej, celowo dążącej do coraz wyższego poziomu wykonawczego, pod wybornym kierownictwem prof. Władysława Kalinowskiego.

SOBOTA 15 DZIS Wschód st. g. 7 m. 18 Zach. st. o g. 15 m. 41

Spotrzenia meteorologiczne Zakładu Meteorologii U. S. B. z dnia 14 - XII 1928 r.

Cisnienie średnie w m. 755 Temperaturę średnią -1.20C Opad za dobę 2 Wiatr arzewający Północno-wschodni

KOSCIELNA. — Roraty. W niedzielę dnia 16-go grudnia o godzinie 7-ej rano odbędą się Roraty grona pracowników Kasy Chorych m. Wilna w kościele Świętej Trójcy przy ul. Dominikańskiej.

MEJSKA. — Sekcja zdrowia Magistratu m. Wilna podaje do wiadomości, że z dniem 17 grudnia 1928 r. przy szpitalu św. Jakóba zostaje uruchomiony oddział chirurgiczny na 70 łóżek w gruntownie odrestaurowanym gmachu, dostosowanym do nowoczesnych wymagań chirurgii.

Winniki przekroczenia powyszych rozporządzeń młynarzy (od dnia 12 listopada rb.) i właścicieli zakładów przemysłowych do przerobu i wszelkiego rodzaju wpięku (od dnia 16 grudnia rb.), karani będą, poza konfiskatą przedmiotów do których odnosi się czyn przestępny, aresztami do 6-ciu tygodni, lub grzywną do 3000 zł., które to kary będą nakładane w drodze postępowania karnego administracyjnego (Dz. Ust. R.P. Nr. 91 poz. 257 z roku 1926 i Dz. Ust. R.P. Nr. 38 poz. 365 z roku 1928).

Winniki przekroczenia powyszych rozporządzeń młynarzy (od dnia 12 listopada rb.) i właścicieli zakładów przemysłowych do przerobu i wszelkiego rodzaju wpięku (od dnia 16 grudnia rb.), karani będą, poza konfiskatą przedmiotów do których odnosi się czyn przestępny, aresztami do 6-ciu tygodni, lub grzywną do 3000 zł., które to kary będą nakładane w drodze postępowania karnego administracyjnego (Dz. Ust. R.P. Nr. 91 poz. 257 z roku 1926 i Dz. Ust. R.P. Nr. 38 poz. 365 z roku 1928).

Grana będzie sztuka „Damy i huzary”. Wieczorem korpus oficerski wyjdzie raut w salonach kasyna pułkowego.

UNIWERSYTECKA. — Z Uniwersytetu. W sobotę dnia 15 b. m. o godzinie 13-iej w Auli Kolumnowej Uniwersytetu odbędą się promocje na doktora w dziedzinie lekarskiej następujących osób: Wicherkiwiczówny Jadwigi, Niewińskiego Adama, Jegiera Teodora, Wiersnfelda Mendla, Milchiora Szmulę, Wiesienfelda Andrzeja, Orebrowskiego Stanisława, Crolla Bernarda, Grygielówny Zofii, Maleja Aleksandra, Tauba Ichlęla Majera, Boima Nachmana, Maciejewskiej Heleny.

— Uroczystość złożenia przysięgi lekarskiej. Dziś w sobotę o godz. 8-iej wieczorem odbędzie się w Auli Kolumnowej Uroczystość złożenia przysięgi lekarskiej przez absolwentów wydz. lekarskiego.

— Wybory nowego nastawnika gminy starobrzędowej. We wsi Bujewszczyzna pow. brasławskiego odbyło się zebranie członków gminy starobrzędowej w celu dokonania wyboru nowego nastawnika w Bujewszczyźnie na miejsce dotychczasowego Kaliny Fiedorowa. Zebrani wybrali nowego nastawnika Miedzwiedzię Nikona, który pełnił dotychczas obowiązki nastawnika starobrzędowego we wsi Balezowice gm. Pluskiej.

— (o) Wyniki V Tygodnia lotniczego w pow. Wileńsko-Trockim. Ogółem zebrano w V Tygodniu lotniczym na terenie pow. Wileńsko-Trockiego 4519 zł., w tem w gm. Niemieczyńskiej 1003 zł., w Nowo-Wilejce 646 zł., w gminach Mickuńskiej 424 zł., w Mejszajgolskiej 334, Szumskiej 228, Turgielskiej 474, Olkienickiej 350 Rudomińskiej 255, Podbrzeskiej 142, Trokiej 107, Rudzińskiej 100, Worniańskiej 105 Gierwiackiej 167, Soleszniczej 110 i t. d.

— Nowe stowarzyszenie akademickie. Senat USB na posiedzeniu w dniu 30 listopada rb. zatwierdził statut Stowarzyszenia Akademickiego Pracy Społecznej, mającego głównie na celu studia nad zagadnieniami gospodarczymi i skarbowymi. Kuratorem stowarzyszenia został mianowany prof. wydziału USB Władysław Zawadzki. Wspomniane Stowarzyszenie posiada charakter Koła naukowego akademickiego i powstało dzięki inicjatywie grup b. słuchaczy pp. profesorów W. Zawadzkiego i M. Gutkowskiego — na czele z dotychczasowym prezesem Stowarzyszenia mag. praw. p. Wacławem Steckim.

— Szkoła rzemiosł artystycznych w Wilnie zrównana w prawach z innymi. Kuratorium Wileńskie Okręgu Szkolnego powiadomiło dyrekcję szkoły Rzemiosł Artystycznych Tow. Artystów Plastyków w Wilnie, że szkoła ta zaliczona została do kategorii szkół, w których nauka uprawnia do zwrotu opłat szkolnych w roku 1928 - 29. Chodzi tu o dzieci urzędników państwowych.

— Wilecyz bilet dla ucznia Prawosławno Seminarium Duchownego w Wilnie. Kuratorium Okr. Szkolnego w Wilnie ogłosiło urzędowo, że b. uczeń VI klasy Państwowego Prawosławno Seminarium Duchownego w Wilnie, Konstanty Lutkiewicz nie może być przyjęty do żadnej szkoły na terenie Kuratorium.

— Uśmiech losu — występ Stefana Jaracza. Jutro o godz. 20-iej, po raz pierwszy, komedia w 4-ach aktach Włodzimierza Pełczyńskiego p.t. „Uśmiech losu” z gościnnym udziałem znakomitego tragiaka Stefana Jaracza. Inne postacie odgrywa: St. Perzanowski, W. Malinowski, i L. Larowska, oraz Z. Chmielewski, J. Karbowski i W. Scibor.

— Ostatni występ Marji Malickiej i Węgielki w „Świt, dzień i noc”. Dziś o godz. 8 wiecz. ostatni występ gościny M. Malickiej i A. Węgielki w komedii Nicodemiego „Świt, dzień i noc”.

— Przedstawienie popularne — „Świt, dzień i noc” Dziś o godz. 4 pp. po raz ostatni przedstawienie dla najszerszych warstw publiczności wileńskiej, po cenach od 50 gr. do 5 zł. komedii Nicodemiego „Świt, dzień i noc”.

— Uśmiech losu — występ Stefana Jaracza. Jutro o godz. 20-iej, po raz pierwszy, komedia w 4-ach aktach Włodzimierza Pełczyńskiego p.t. „Uśmiech losu” z gościnnym udziałem znakomitego tragiaka Stefana Jaracza. Inne postacie odgrywa: St. Perzanowski, W. Malinowski, i L. Larowska, oraz Z. Chmielewski, J. Karbowski i W. Scibor.

— Ostatni występ Marji Malickiej i Węgielki w „Świt, dzień i noc”. Dziś o godz. 8 wiecz. ostatni występ gościny M. Malickiej i A. Węgielki w komedii Nicodemiego „Świt, dzień i noc”.

— Przedstawienie popularne — „Świt, dzień i noc” Dziś o godz. 4 pp. po raz ostatni przedstawienie dla najszerszych warstw publiczności wileńskiej, po cenach od 50 gr. do 5 zł. komedii Nicodemiego „Świt, dzień i noc”.

— Uśmiech losu — występ Stefana Jaracza. Jutro o godz. 20-iej, po raz pierwszy, komedia w 4-ach aktach Włodzimierza Pełczyńskiego p.t. „Uśmiech losu” z gościnnym udziałem znakomitego tragiaka Stefana Jaracza. Inne postacie odgrywa: St. Perzanowski, W. Malinowski, i L. Larowska, oraz Z. Chmielewski, J. Karbowski i W. Scibor.

— Ostatni występ Marji Malickiej i Węgielki w „Świt, dzień i noc”. Dziś o godz. 8 wiecz. ostatni występ gościny M. Malickiej i A. Węgielki w komedii Nicodemiego „Świt, dzień i noc”.

— Wybory nowego nastawnika gminy starobrzędowej. We wsi Bujewszczyzna pow. brasławskiego odbyło się zebranie członków gminy starobrzędowej w celu dokonania wyboru nowego nastawnika w Bujewszczyźnie na miejsce dotychczasowego Kaliny Fiedorowa. Zebrani wybrali nowego nastawnika Miedzwiedzię Nikona, który pełnił dotychczas obowiązki nastawnika starobrzędowego we wsi Balezowice gm. Pluskiej.

— (o) Wyniki V Tygodnia lotniczego w pow. Wileńsko-Trockim. Ogółem zebrano w V Tygodniu lotniczym na terenie pow. Wileńsko-Trockiego 4519 zł., w tem w gm. Niemieczyńskiej 1003 zł., w Nowo-Wilejce 646 zł., w gminach Mickuńskiej 424 zł., w Mejszajgolskiej 334, Szumskiej 228, Turgielskiej 474, Olkienickiej 350 Rudomińskiej 255, Podbrzeskiej 142, Trokiej 107, Rudzińskiej 100, Worniańskiej 105 Gierwiackiej 167, Soleszniczej 110 i t. d.

— Nowe stowarzyszenie akademickie. Senat USB na posiedzeniu w dniu 30 listopada rb. zatwierdził statut Stowarzyszenia Akademickiego Pracy Społecznej, mającego głównie na celu studia nad zagadnieniami gospodarczymi i skarbowymi. Kuratorem stowarzyszenia został mianowany prof. wydziału USB Władysław Zawadzki. Wspomniane Stowarzyszenie posiada charakter Koła naukowego akademickiego i powstało dzięki inicjatywie grup b. słuchaczy pp. profesorów W. Zawadzkiego i M. Gutkowskiego — na czele z dotychczasowym prezesem Stowarzyszenia mag. praw. p. Wacławem Steckim.

— Szkoła rzemiosł artystycznych w Wilnie zrównana w prawach z innymi. Kuratorium Wileńskie Okręgu Szkolnego powiadomiło dyrekcję szkoły Rzemiosł Artystycznych Tow. Artystów Plastyków w Wilnie, że szkoła ta zaliczona została do kategorii szkół, w których nauka uprawnia do zwrotu opłat szkolnych w roku 1928 - 29. Chodzi tu o dzieci urzędników państwowych.

— Wilecyz bilet dla ucznia Prawosławno Seminarium Duchownego w Wilnie. Kuratorium Okr. Szkolnego w Wilnie ogłosiło urzędowo, że b. uczeń VI klasy Państwowego Prawosławno Seminarium Duchownego w Wilnie, Konstanty Lutkiewicz nie może być przyjęty do żadnej szkoły na terenie Kuratorium.

— Uśmiech losu — występ Stefana Jaracza. Jutro o godz. 20-iej, po raz pierwszy, komedia w 4-ach aktach Włodzimierza Pełczyńskiego p.t. „Uśmiech losu” z gościnnym udziałem znakomitego tragiaka Stefana Jaracza. Inne postacie odgrywa: St. Perzanowski, W. Malinowski, i L. Larowska, oraz Z. Chmielewski, J. Karbowski i W. Scibor.

— Ostatni występ Marji Malickiej i Węgielki w „Świt, dzień i noc”. Dziś o godz. 8 wiecz. ostatni występ gościny M. Malickiej i A. Węgielki w komedii Nicodemiego „Świt, dzień i noc”.

— Przedstawienie popularne — „Świt, dzień i noc” Dziś o godz. 4 pp. po raz ostatni przedstawienie dla najszerszych warstw publiczności wileńskiej, po cenach od 50 gr. do 5 zł. komedii Nicodemiego „Świt, dzień i noc”.

DNIA 16 GRUDNIA. W NIEDZIELE. DNIA 16 GRUDNIA. UKAŻE SIĘ Wielki Numer Przedświąteczny „SŁOWA” POLECAMY GO UWADZE SFER HANDLOWYCH.

Dobór znakomitych maszyn.

MOTORY-TRAKTORY „MUNKTELLS” do ropy naftowej

MOTORY amerykańskie naftowe „MASSEY-HARRIS” o sile 11/2, 3, 4 1/2 i 6 koni mech.

MŁOCARNIE czyszczące motorowe WICHTERLE i KOVARZIK

BUKOWNIKI tarki do koniczyn patent ROHOWSKIEGO

TRIEURY do zbóż ozimych i jarych MAROTTA

TRESZCZOTKI i trieury do siemienia lnianego SZULTEGO

MŁYNY gospodarskie „BRÜNNER” z sitem podsiewającym lub pyłem

poleca

Zygmunt Nagrodzki

Wilno, Zawalna Nr. 11-a.

Rejestr Handlowy

DO Rejestru Handlowego Dział A Sądu Okręgowego w Wilnie wciągnięto następujące wpisy:

w dniu 27-10 28 r. 372. H. A. „Józef Jonasz”. Przedsiębiorstwo zostało zlikwidowane i wykreślone z rejestru. 1991—VI

w dniu 31-10 1928 r. 5801. H. A. „Gordon Abram”. Przedmiot: produkty naftowe i materiały opałowe, budowlane, techniczno-chemiczne na rachunek komisowy i własny. 1993—VI

6191. H. A. „Medliński Hirs”. Przedsiębiorstwo zostało zlikwidowane i wykreślone z rejestru. 1994—VI

Dział B w dniu 29-10 1928 r. dodatkowe. 33. H. B. „Kresowe Towarzystwo Rybne, Spółka Akcyjna”. Na likwidatorów powołano zam. w Wilnie: Tadeusza Bobińskiego przy ul. Żeligowskiego 5—25, Marję Tejchmanową przy ul. Uniwersyteckiej 9—3 i Cezarego Aramowicza przy ul. Chelmskiej 31—1. Zgłoszono likwidację spółki. 1995—VI

w dniu 27-10 1928 roku dodatkowy. 5877. H. A. Firma obecnie brzmi: „Szemen — Jankiel Szepetyński, Wolf-Lejb Herszorn, Majrym Kaplan, Izrael Kalmannowicz i Jakob Goldberg S-ka firmowa w Lidzie”. 1996—VI

w dniu 12-11 1928 r. dodatkowy. 8753. H. A. „Iskolski Chaim”. Przedmiot sprzedaż własnego pieczywa i kawiarnia. 1997—VI

w dniu 8-11 1928 r. 8785. I. A. „Podolska Dora” w Smorgoniach, pow. Oszmiańskim, sklep manufaktury i galanterji. Firma istnieje od 1924 roku. Właścicielka Podolska Dora, zam. tamże. 1998—VI

8786. I. A. „Taubes Czernia” w Wilnie, ul. Zawalna 47, sklep spożywczo-kolonjalny. Firma istnieje od 1928 roku. Właściciel Taubes Czernia, zam. tamże. 1999—VI

8787. I. A. „J. Rudeński i syn S-ka”. Skup zawodowy lnu i siemienia lnianego w celu odsprzedaży. Siedziba w Wilnie, przy ul. Kalwaryjskiej 33. Spółka istnieje od 3 października 1928 roku. Wspólnicy zam. w Wilnie, przy ul. Kalwaryjskiej 33: Jankiel i Jochel Rudeńscy. Spółka firmowa zawarta na mocy umowy z dn. 27 października 1928 roku, na czas nieograniczony. Zarząd należy do Jankiela Rudeńskiego. Wszelkie bez wyjątku zobowiązania i umowy podpisuje jeden ze wspólników. 2000—VI

8788. I. A. „Potasznik Josef” w Smorgoniach, pow. Oszmiańskim, rozlewnia piwa (skład) i piwiarnia ze sprzedażą zakąsek. Firma istnieje od 1921 roku. Właściciel Potasznik Josef, zam. tamże. 2001—VI

Dział A w dniu 9-11 1928 r. 8789. I. A. „Pupko Lejba” w Lidzie, ul. Lidzka 4, sklep spożywczy i kolonialny. Firma istnieje od 1923 roku. Właściciel Pupko Lejba, zam. tamże. 2002—VI

8790. I. A. „Rapport Rachil” w Opsie, pow. Braślawskim, herbarciana i zakąski. Firma istnieje od 1927 roku. Właściciel Rapport Rachil, zam. tamże. 2003—VI

8791. I. A. „Rudnik Rachela” w Holszanach, pow. Oszmiańskim, piwiarnia. Firma istnieje od 1926 roku. Właściciel Rudnik Rachela, zam. tamże. 2004—VI

8792. I. A. „Izrael Ruzewicz” w Olanach, gm. Podbrzeskiej i w maj. Sprogyny, gm. Polaniek, eksploatacja lasu. Firma istnieje od 1925 roku. Właściciel Ruzewicz Izrael, zam. w Wilnie ul. Stefńska 32—10. 2005—VI

8793. I. A. „Sawlewiez Franciszek” w Koltynianach, gm. Lyncyńskiej pow. Święciańskiego, sklep kolonialny, bakalejny i spożywczy. Firma istnieje od 1926 roku. Właściciel Sawlewiez Franciszek zam. tamże. 2006—VI

8794. I. A. „Soloduchko Fabi” w Oszmianie, ul. Piłsudskiego 4, skład apteczny. Firma istnieje od 1918 roku. Właściciel Soloduchko Fabi, zam. tamże. 2007—VI

8795. I. A. „Stankiewicz Bazyl” w Leonpolu, pow. Braślawskim, sklep tytuynowy. Firma istnieje od 1926 roku. Właściciel Stankiewicz Bazyl, zam. tamże. 2008—VI

Miejski Kinematograf Kulturowo-Oświatowy SALA MIEJSKA ul. Ostrobramska 5.

Od dnia 14 do dnia 17 grudnia 1928 r. włącznie będą wyświetlane filmy: TRAGEDJA ŁODZI PODWODNEJ w 10 aktach. W roli głównej: Harry Peel. Nad program: „KŁOPOTY MIESZKANIOWE” komedia w 2 aktach. Kasa czynna od godz. 3 m. 30. Początek seansów od godz. 4-ej. Następny program: „ZWYCIEŚTWO ŻELAZA”.

Kino-Teatr „Helios” Wilenska 38.

Niebywała sensacja! Clou sezonu! Lekarz kobiet duszy i ciała. Dramat życiowo-erotyczny tych, które poryw zmysłowości uczyniły bezwolnymi w rękach mężczyzny i zmusiły do szukania ratunku na drodze przez prawo niedozwolonej. W rolach: „lekarza” wyznawca teorii t. zw. „zabronionych operacji”, ulubieniec kobiet i „narzeczony” wiosni EVELINA HOLT. Rekorodowy film obecnego sezonu. Seanse o godz. 4, 6, 8 i 10.15

KINO-TEATR „Polonia” A. Mickiewicza 22.

Dzisiaj Ulubieniec publiczności Wileńskiej, mistrz ekranu, genialny DOUGLAS FAIRBANKS bohater filmu Złodziej z Bagdadu w jego najlepszym arcydziele filmowym p. t. Jęgo Królewska Mość Douglas 1-szy. Dramat pałaców dworskich w 10 akt. Początek o godz. 4, ostatni 10.25. Bilety honorowe nieważne.

Kino „Piccadilly” WIELKA 42.

1914 rok — 1918 r. k. Potężne arcydzieło filmowe zrealizowane p. t. powieści L. Biro p. t. dramatu w 10 akt. osnuty na tle wojny światowej 1914 18 r., w którym nasza genialna rodaczka POLA NEGRI staje u szczytu swego talentu, oraz James Hall i George Siegmann. Obraz ten uzyskał złoty medal na wystawach kinematograficznych w Ameryce i w Europie

Kino-Teatr „Wanda” Wielka 30.

Dzisiaj Niesmiertelne arcydzieło Powieści HELENY MNISZEK Wzruszający dramat miłości w 12 akt. W rolach tytułowych JADWIGA SMOSARSKA i JOZEF WĘGRZYŃ.

!!! Dnia 20 i 21 grudnia 1928 r. wydajemy przy zakupie PREMIE!!! Polecamy najwykwniejszy wybór perfum w flakonach i na wagę kosmetyków kasetek podarunkowych manicure rozpylaczy puderniczek i wiele innych ładnych i tanich prezentów na gwiazdkę PO CENACH NISKICH. Polski Skład Apteczny-Perfumeryjny Eug. KUDREWICZ i S-ka Wilno, ul. Ad. Mickiewicza 26, tel. 710.

ROZNE POSADY

Poszukujemy sąspólnicy (czki) do rozmaitych biur, sklepów, fabryk i t. p. nauczycielka robot. Proponujemy zgłaszać ręcznych, posiadam osobiscie lub listopowazne rekomendacje. Dom Kresowy dajcie, ewentualnie H. K. Zamkowa 3, zgodzcie się na posade m. 4.

LOKALE

Mieszkanie 3 pok. potrzebne od zaraz, lub 1 grudnia b. r. Zgłoszenia do „Słowa” pod l. W. o

Mieszkanie 3 duze pokoje, wszelkie wygody, uzylwanosc kuchni, Nadbrzezna 20 m. l, do 11-ej rano i od 3 do 6 p. p. 115-0

stanczy pokój (u inzyn.), telefon, wszelkie wygody, 9 10 i 3-5. Subocz 6-a m. 16, tel. 11 18. -1

Zgubioną książkę wojskową rocznik 1892, wyd. przez P. K. U. Wilno, na imię Romualda Kwiatkowskiego, unieważnia się. -0

Zgubiony weksel na sumę 3.500 zł., bez podpisu wystawcy, ale z tyrem p. Anatola i p. Włodzimierza Czerniawskich, unieważnia się. -1

Przybłąkał się czarny Doberman z blizną nad okiem. Wojskowo-Cmentarna 4. Cereszkiewicz. -0

Fortepiany, pianina i fisharmonje Najwyższe nagrody na Targach Północnych w Wilnie — Złote medale K. Dąbrowska. Wilno, ul. Niemiecka 3, m. 6. Wielki wybór krajowych i zagranicznych instrumentów, tylko gwarantowanej jakości. Ceny reklamowe.

GAZETA HANDLOWA Wydawnictwo Agencji Wschodniej Jedyne codzienne pismo gospodarcze w Polsce. Informuje w aktualnych zagadnieniach gospodarczych Wydawnictwo niezbędne w każdym przedsiębiorstwie. Cena abonamentu z dostawą zł. 6.— Zamawiać można w Wilnie w Przedst. Aj. Wsch. ul. Mickiewicza 4 — 6.

100 zł. więcej płaci Wytwórnia Filmowa „Polart-Film” za krótki scenariusz filmowy o treści naukowej. Szczegóły do omówienia na miejscu w godz. 5 8 p.p. Ostrobramska 27. Lokal Szkoły Filmowej. 11—L095

Najlepiej nam smakują wódki i wina krajowe STEFANA GENELI i S ki WARSZAWA

STORER CLAUSTON. 6) Tragiczna przygoda p. Molineau VII. PERŁY. Ewa spokojnie weszła do przedpokoju. Przed drzwiami gabinetu nadstuchiwała chwilę, poczem otworzyła je i minawszy cały pokój wzięła wazon z kwiatami, stojący na oknie i wyszła. W zachowaniu jej nie było nic naturalnego ani podejrzanego. Ale zaniepokojonego rektora nie można było wywieść w pole. Poczul on wyraźnie, jak oczy Ewy przyglądały mu się chtrze, był teraz przekonany, że ta dziewczyna szpieguje go. Niepokój rektora wzrosłby jeszcze bardziej, gdyby zobaczył, że Ewa stawiając wazon na oknie w przedpokoju, rzekła z westchnieniem. — „On zdaje się nie ma ochoty wyjeżdżać stąd!” Zamyślona i zaniepokojona, Ewa weszła na pierwsze piętro. Gdyby rektor mógłby śledzić niewidzialny to, co się działo na górze, byłby przerażony. Ewa spojrzała przez okno i dostrzegła młodzieńca spacerującego przed domem. Wysoka ściana zakrywała jego postać, ale dziewczyna ujrzała głowę i okrzyk rozpaczyliwy wydarł się z jej ust. Ręką mimowolnie przycisnęła bijące niespokojnie serce. Białe wargi wyszeptaly: — Franciszek! Wsiadła się za firankę i utkwiała wzrok w przechadzającym się młodzieńcu... On tymczasem, nie domyślając się

jakie wzbudza przerażenie w sercu ukochaney, spoglądał w stronę domu, mierząc chodnik krokami tak wolnymi, że zdawało się, iż cały dzień postanowił spędzić na tej ulicy. — On wie gdzie ja mieszkam! — jęknęła nieszczęśliwa dziewczyna. — Muszę uciekać! Drżąc cała zbiegła ze schodów. Lecz zanim zdolała postanowić coś, bieg wydarzeń zmienił kierunek jej myśli. Właśnie gdy stanęła w przedpokoju, rozległ się dzwonek przy drzwiach. Ewa była bliska zemdlenia. Oparła się o ścianę usiłując odzyskać panowanie nad sobą, myśl jej wycięzała się w poszukiwaniu ratunku. Dzwonek zadzwieczył powtórnie. — Ewo! — rozległ się głos tajemniczej kucharki, — ktoś dzwoni! Ewa podeszła do drzwi. Zdawało się jej, że nogi ma z ołowiu, z trudnością poruszała nimi. Co powie? Co pomyśli Franciszek, gdy ona mu drzwi otworzy? Nadludzkiem wysiłkiem woli usiłowała zatrzymać trzępoczące się jak ptak w klatce serce. — Czemu nie powiedziałam mu prawdy? — jęknęła zrozpaczona. — Nigdy, nigdy nie przebaczył! — Otworzyła drzwi i z głową smutnie spuszczoną czekała. Zdenerwowanie jej stało się chorobliwym. Jednak zauważyła, że buty gościa nie były podobne do tych, jakie nosił lord Filimoer. Minęło kilka chwil oczekiwania wreszcie nieznamy głos zapytał. — Wezwano mnie tutaj, czy jest pan rektor...

NADESZŁY JUŻ! Wszystkie Towary Świąteczne NA WIGILJĘ! Miód, Mak, Grzyby, Oliwa, Konserwy SŁODYCZE! WINO! WÓDKI! DOM HANDLOWY Bracia Gołębiowscy Trocka 3, telefon 757.

HEMOROJDY! Czołki he-Varicol (z kugielkiem) moroidalne „Varicol” (z kugielkiem) usuwają ból, krwawienie, swędzenie, pieczenie, zmniejszają guzy (zylaki). Sprzedają apteki i składy apteczne.

Dr. Manusowicz Ordynator Szpitala Sawicz, choroby skórne, weneryczne, gozdny przyjeźd 5-7 pp. Zamkowa 7-1 Leczenie światłem: Sol-lux, lampa Bacha (sztuczne słońce górskie) elektrycznością (dżatermja). 0815

DOKTOR D. ZELDOWICZ chor. weneryczne, syfilis, narządów moczowych, od 9 -1, od 5-8 wiecz.

Kobieta-Lekarz Dr. Zeldowiczowa KOBIECE, WENERY-CZNE, NARZĄDOW MOCZOW. od 12-2 i od 4-6, ul. Mickiewicza 24, tel. 277.

W. Zdr. Nr. 152. DOKTOR L. GINSBERG choroby weneryczne, syfilis i skórne, Wilno, ul. Wileńska 3, telefon 567. Przyjmuje od 8 do 1 i od 4 do 8.

Dr. G. WOLFSON weneryczne, moczopłciowe i skórne, ul. Wileńska 7, tel. 1067. -L119

Doktor Medycyny A. GYMBLER choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Elektrotera-pia, słońce górskie dżatermja. Mickiewicza 12, róg Tatarskiej 9 2 i 5 8. W.Z.P. 43.

Akoszkerki Akoszkerka Smałowska oraz Gabinet Kosmetyczny usuwa zmrzadzki, piegry, wargry, łupież, brodawki, kurzajki, wypadanie włosów. Mickiewicza 46. m. 6.

— Kucharka ma dzisiaj wychodne, odrzekła odważnie Ewa. — Dokąd prowadzą te drzwi? — Do ogródka, otaczającego dom. Inspektor otworzył je i wyjrzał do ogrodu. — A te? — Do składu z węglem. Inspektor zapalił zapalke i obejrzał wszystko. Ale powierzchowne poszukiwania nie zadowolowały go: wzięł łopatę i wsunął ją między węgle. Na ten widok rektor zadrżał z przerażenia. W rezultacie rewizji znaleziono dwie szpilki od włosów, które inspektor ukrył stannie w kieszeni. Wreszcie drzwi gabinetu otwarły rowo pokojowce. — Proszę pokazać nam swój pokój! Ewa stanęła na czele pochodu i wprowadziła obu panów do jasnego pokoju skromnie umeblowanego, w którym stały dwa łózka. Na wieszadle wisiały suknie. — Czy to jest wasz wspólny pokój? — Tak, mój i kucharki. Inspektor wyprawił pokojówkę, zamknął drzwi i powtarzając manewr, wypróbowany już w gabinecie: zasłonił chustką dziurkę od klucza. Rektor drżał z przejęcia poddając się najczarniejszym podejrzeniom i przecuciom. — A! — krzyknął nagle inspektor, zdejmując z wieszadła jedną z sukien. — To, — szepnął, — nie wygląda na suknie kucharki! — To jest suknie pani Molineau.

widziałem ją na niej kilka razy! — zawołał rektor. — Mój Boże, skądże mogła się ona tutaj wziąć? Oczywiście zaokraglonymi patrzal na inspektora, lecz twarz tego ostatniego była marmurowo — spokojna. Powiesiwszy suknie na miejsce i wyjąwszy chustkę z zamka, detektyw udał się na korytarz i pokazując Ewie na szereg drzwi zapytał: — Co się znajduje za temi drzwiami? — Szafy ścienne. Jedna z nich służy jako składzik. — Składzik! — jęknął rektor, z trudnością opanowując przerażenie. Wiedział on iż składzik jest często miejscem, w którym można znaleźć straszne rzeczy. — Inspektor spróbował otworzyć szafę, lecz wszystkie były zamknięte. — Gdzie są klucze? Ewa wzruszyła ramionami. — Nie wiem. Detektyw uśmiechnął się pogardliwie. — No, cóż, obejdziemy się bez kluczy! To mówiąc, wyjął z kieszeni teczkę z eleganckimi, mnikowanymi przyrzadanami i zaczął majstrować przy zamkach. Rektor nie mógł powstrzymać uśmiechu zadowolenia: już teraz był on pewien, że oddał sprawę we właściwe ręce. D. C. N.